

Łódź

**CENA NUMERU
20 gr.**

**Cena prenumeraty
w Łodzi**

Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr

**Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.**

Redakcja i Administracja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—
Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.

1932 r.

PRĄD

Poniedziałek 11-go lipca

№ 179

Dramat na dnie Oceanu Bezskuteczne wysiłki ratowania łodzi podwodnej

PARYŻ, 10.7.

Wczoraj udało się dokładnie ustalić położenie „Prometeusza”, spoczywającego na pewnego rodzaju skalistym płaskowzgórzu, którego powierzchnia nachylna jest pod kątem 45 stopni. „Burza” krąży stale nad „Prometeuszem”, mając stale czynne odbiorcze aparaty, jednak dotychczas z zatopionej łodzi nie zarejestrowano żadnego znaku życia.

Jeden z nurków opuścił się w morze na 40 metrów, nie zdołał jednak nic dojrzeć. Próby porozumienia się z załogą „Prometeusza” przy pomocy kabla telefonicznego nie dały wyniku. Przez całą noc nad zatopioną łodzią pływały statki strażnicze, ostrzegając przy pomocy sygnałów syren przepływające okręty i barki rybackie, by nie przerwały kabla telefonicznego, prowadzącego do zatopionej łodzi. Torpedowce powróciły do Cherbourg'a dziś popołudniu. Na miejscu zostały dwa holowniki, zarzucając na miejsce katastrofy cztery dalsze pływaki dla dokładniejszego oznaczenia miejsca. Popychane przez prądy, czułe na każde poruszenie wody pływaki robia, wrażenie nikłych płek, rzucanych z jednej fali na drugą.

Zdaniem techników zewnętrzna stalowa powierzchnia kadłuba powinna wytrzymać ciśnienie wody na tej głębokości. Jeśli jednak wbrew przewidywaniom choć w paru miejscach uległa olbrzymiemu ciśnieniu, wewnętrzne ściany musiały niewątpliwie pęknąć, a w takim wypadku o ile pozostająca we wnętrzu załoga nie poniosła już wcześniej śmierci wskutek uduszenia musiałaby zginąć przez zatopienie.

Pomimo tych niepomyślnych przewidywań admirał Le Do, pod którego kierownictwem pozostaje cała akcja kierownicza oświadczył:

— Będziemy walczyli do skutku, tak jakby zamknięta w stalowej klatce załoga „Prometeusza” była jeszcze przy życiu i oczekiwała od nas pomocy.

W ministerstwie marynarki wojennej panuje sceptycyzm co do wyników akcji ratunkowej. Rzeczoznawcy ministerstwa konstatają na podstawie danych, iż już ze względu na głębokość, przypływ i odpływ morza oraz na prądy, których szybkość w najdogodniejszych warunkach wynosi 7 węzłów, owocne prace prowadzone być mogą zaledwie dwie lub trzy godziny dziennie.

Do Cherbourg'a przybyli dziś z Tulonu specjalne aparaty do opuszczania się w morze na wielkie głębokości, które skierowano bezzwłocznie na pokładzie dwóch holowników

na miejsce katastrofy. Statek „Artiglio” sprowadził z Hawru specjalny łańcuch, którym zamierza otoczyć kadłub „Prometeusza”. Dziś przybyła również łódź podwodna „Eurydyka”, która ze swej strony przy pomocy mikrofonu chwytła każdy szmer, dotychczas jednak nie otrzymała żadnego sygnału z „Prometeusza”.

Wobec ustalenia położenia łodzi dwa holowniki biorące dotychczas udział w poszukiwaniach otrzymały inne zadanie. Jeden pełni rolę stałej pikiety, drugi zaś przeznaczony jest dla dziennikarzy, którzy zechcą asystować w akcji ratowniczej. W Cherbourg'u obecnie przebywa szef sztabu marynarki wojennej wice-admirał Duran Viel.

Trudno opisać niepokój i napięcie z jakim wszyscy oczekują, na rezultaty prac ratowniczych. Wśród ogólnego przygnębienia przebija się nadzieja, iż może się jednak udać wydobyc na powierzchnię zatopionego „Prometeusza”.

Początek końca Traktatu Wersalskiego Znamienny głos niemiecki

BERLIN, 10.7 (wt.)

„Deutsche Allg. Ztg” pozostający w bliższych stosunkach ze sferami rządowymi pisze: „Zasadniczy wyłom w traktacie pokoju — pisze ten dziennik — jest wykonany. Przebiliśmy wreszcie tę twardą ścianę”. Czynnikiem aluzję do demaskującej Niemcy propozycji von Papena, który bardzo szybko została wycofana, a mianowicie bezwarunkowego wypłacenia dwóch miliardów odszkodowań, organ prorządowy pisze bardzo znamiennie:

„Dwóch bezwarunkowych miliardów nig-

dybyśmy się nie pozbywali, trzech warunkowych, miejmy nadzieję, wierzyciele sami się pozbędą.” Oświadczenie von Papena, iż maksymalne postulaty polityki niemieckiej, jakkolwiek jeszcze niespełnione, stały się osią przyszłych działań, „Deutsche Allgemeine Zeitung” przyjmuje z zadowoleniem, konkludując w sposób katoński, że traktat wersalski musi być „chemicznemu rozkładowi”. Hasło to musi być najwymowniej fazę obecną.

Melancholija po kłapie lozańskiej Smętne głosy prasy europejskiej

LONDYN, 10.7

Wiadomość o załatwieniu sprawy odszkodowań przyjęta została przez tutajszą prasę z melancholijnym zadowoleniem. Prasa podnosi kurtuazją, że wysiłki Mac Donalda w ratowaniu konferencji przyczyniły się do jej powodzenia, twierdzi jednak, że wyłączną korzyść odniosą Niemcy i że Anglja raz jeszcze będzie musiała ponieść poważne ofiary.

Powszechnie oczekuje się tutaj również, że Francja i Włochy odmówią spłaty długów należnych Angli, co by postawiło tę ostatnią

w trudnym położeniu na wypadek, gdyby Stany Zjednoczone nie zgodziły się na zwolnienie państw europejskich z długów należnych Ameryce.

PARYŻ, 10.7

„Populaire” ostrzega przed ludzeniem się jakimikolwiek iluzjami. Uregulowanie kwestji reparacji nie pociąga za sobą rozwiązania kryzysu gospodarczego, który aż do fundamentów ogarnął cały świat, i po uieudanej konferencji raczej będzie miał tendencje zwiększenia się.



Skazanie bandy Tasiemki

Ostatnie wpływy BB na Kercelaka

Pięć osób zabitych

od pioruna

W wczorajszym numerze „Prądu” zdążyliśmy podać wyroki, jakie zapadły w procesach terrorystycznych tylko w części nakładu. Poniżej podajemy szczegółowe relacje z ogłoszenia wyroków.

Gmach pałacu Pacy, w którym mieści się sąd okręgowy, od dawna nie pamięta tylu emocji, związanych z ogłoszeniem jednego dnia trzech wyroków w trzech niezwykle ciekawych i interesujących społeczeństwo sprawach.

Wszędzie było pełno. Na wyrok w procesie bandy Tasiemki mieszkańcy okolic placu Kercelego i straganiarze, wzięci przez sąd w obronę, oczekiwali od rana. Wyrok sąd ogłosił o godzinie 12 minut 30.

Sąd uznał winę jedenastu oskarżonych i skazał ich:

Lukasz Siemiątkowski vel Tasiemka, radny BBS otrzymał karę 3 lat więzienia. Adjuwant jego, Leon Karpiński — 6 lat c. więzienia. Postrach Kercelaka Judka Sztajnworf — 5 lat ciężkiego więzienia. Atletycznej budowy Janiak — 4 lata c. więzienia.

Po 2 lata więzienia skazano siedmiu oskarżonych: Dusznickiego, Jakubczaka, Kantora, Bocheńskiego, Cieślińskiego, Plackowskiego i Osmańskiego.

Tylko trzech oskarżeni: Perelman, Szmiel i Lipszyc zostali uniewinnieni.

Tasiemka pozostaje na wolności za poprzednią kaucją 500 złotych. Skazani na karę 2 lat więzienia będą zwolnieni do czasu

apelacji po złożeniu po 1.000 zł. kaucji. W więzieniu więc pozostaną tylko Karpiński, Sztajnworf i Janiak, jako skazani na wysokie kary.

W motywach sąd zaznaczył, że skazani występowali wspólnie i posiadali organizację łańcuchową. Jeden bił, inny przyprowadzał klienta, znów inny inkasował pieniądze. Banda posiadała rewolwery i dokonała wielu wymuszeń. Sąd zasądził szereg sum tytułem powództwa cywilnego dla poszkodowanych. Wyrok na bandę Tasiemki wywołał wśród publiczności powszechną radość. Oskarżeni przyjęli karę obojętnie.

W sobotę przed wieczorem nad Sosnowcem i okolicą przeszła wielka burza z piorunami. W Niwce piorun uderzył w drzewo, pod którym schroniło się 15 bezrobotnych, którzy wybierali węgiel z nielegalnego szybu. Trzech robotników zostało zabitych, 6 zaś ciężko poranionych.

Drugi dobowy wypadek z darzył się w Klimontowie. Piorun uderzył w nowo budujący się dom. Porażonych zostało trzech robotników zajętych przy budowie. Właściciel domu Władysław Baran i jeden robotnik zostali zabici.

HITLEROWCY PRZECIWKO ŁOZANNIE

Zamiast wdzięczności, bezgraniczna nienawiść

BERLIN, 10. 7.

Sprawa ratyfikowania układu lozańkiego nie napotyka w żadnym z państw na trudności, oczywiście pod warunkiem, iż Ameryka zgodzi się na anulowanie długów wojennych. Natomiast w Niemczech kwestja ta już dzisiaj jest przedmiotem niezadowolenia.

Hitlerowcy, na których poparcie liczy

regime obecny, wyrażają się już dziś, że układu tego nigdy nie uznają. W dniu wczorajszym oświadczył przywódca hitlerowski w Berlinie Goebel, iż narodowi socjaliści odmawiają wogóle rządowi obecnemu prawa zawierania umów. Hitlerowcy nie czują się związani ani podpisem obecnych ministrów, ponieważ nie przemawiają oni w imieniu narodu niemieckiego. „To, co narodowi socjaliści zdołali w ciągu 12 lat zbudować — oświadcza Goebel — zniszczą obecnie ci burżuazyjni slabeusze. Precz przeto z nimi.”

Również hugenbergowcy zapowiadają ostrą opozycję rządowi obecnemu. Pozostają zatem jedyną partję republikańską, pozostającą w zasadniczej opozycji do regimu obecnego i wszelkich rządów dyktatorskich. Sprawa ta oświetla jaskrawo paradoksalność stosunków niemieckich.

Zmniejszenie pensji kolejarzom

przez podniesienie składek emerytalnych

Rada Ministrów uchwaliła na ostatnim posiedzeniu projekt zmian w pragmatyce służbowej pracowników kolejowych, która wprowadza jednolite przepisy emerytalne dla pracowników etatowych i nietatowych.

Bardzo ujemną stroną nowych przepisów jest wydatne podniesienie stawek emerytalnych. Stawki te podwyższone będą od 1 sierpnia do 8 procent, podczas gdy dotychczas pracownicy etatowi opłacali 5 procent, a nietatowi 6 procent.

Najwyższy wymiar emerytury wyosić będzie obecnie tylko 92 procent, zamiast poprzednich pełnych stu procent. Najniższy wymiar ustalony został na 40 procent emerytury po 15 latach służby.

Obostrzeniem w porównaniu z poprzednią ustawą, jest wprowadzenie nowej podstawy zwolnienia pracownika ze służby z równoczesną utratą wszelkich praw, wynikających ze stosunku służbowego za samowolną

nieobecność na służbie, trwającą więcej niż 7 dni.

Napad cyganów na wieś

Uprowadzone konie i dzieci

WILNO, 10. 7.

Wczoraj w godzinach poranych policja śledcza zaalarmowana została wiadomością o rzadko notowanym wypadku, jaki miał miejsce we wsi Słomianki, gminy kozłowskiej, mianowicie o napadzie bandy cyganów na wieś.

O god. 9-ej rano, gdy włościanie byli

przeważnie na polu, wtargnęła do wsi banda cyganów dokonując masowych kradzieży, przyczem porwano z pastwiska 6 koni, oraz uprowadzono 6 letniego chłopca Stanisława Górke.

Na wieść o napadzie włościanie, uzbrojony się w kłonicę i kosy, wyruszyli w pogon za bandą, doganiając ją koło wsi Mućki. Między cyganami a ścigającymi wywiązała się formalna bitwa, która trwała około pół godziny. Tragycznym jej wynikiem było zabicie Nikifora Nyrkina, cygana. Kilku włościan i cyganów odniosło ciężkie okaleczenia. Mieszkańcy wsi Słomianki odebrali cyganom wszystkie skradzione przedmioty, jak również i konie. Policja prowadzi w tej sprawie energiczne dochodzenia.

Kilku cyganów aresztowano.



Reklama to potęga.

RESZTKI TOWARÓW z FABRYKI LEONHARDTA

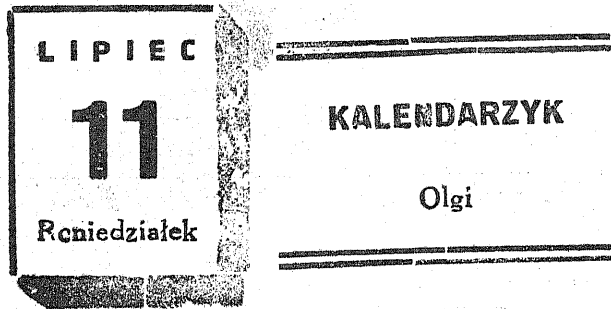
na garnitury, kostjomy, płaszcze, i ubranka dzieciinne — sprzedaje

EDMUND WASILEWSKI

Piotrkowska 152.

KRONIKA

Burza nad powiatem łódzkim Ner wylała.



Sąsiedzkie porachunki

Między lokatorami domu przy ul. Zakątnej 28 Romanem Turczakiem i Hieronimem Buzyńskim wynikały niejednokrotnie awantury i sprzeczki a w dniu wczorajszym sprzeczka przybrała poważniejsze rozmiary, albowiem zamieniła się w rodzinną bójkę. Podczas bójki ulegli pobiciu 37-letni Roman Turczak, brat jego 34-letni Antoni Turczak oraz 25-letni Hieronim Buzyński. Wszystkim pierwszej pomocy udzielił lekarz pogotowia ratunkowego, który pozostawił kłócących się sąsiadów na miejscu. (a)

Strzelanina na Zielonym Rynku

W dniu wczorajszym na Zielonym Rynku miała miejsce strzelanina a jak się później okazało sprawcą strzelaniny był niejaki Jan Ziemia zamieszkały przy ulicy Zakątnej 12 Ziemia wracał ul. Zeromskiego i obok Zielonego Rynku zaczepiony został przez dorozkarcz, którzy następnie usiłowali go pobić. Przechodząc działając w własnej obronie wy dobył rewolwer i oddał w powietrze kilka strzałów. Na odgłos strzałów przybyła policja która obroniła Ziembę a następnie krewkich dorozkarczy pociągnęła do odpowiedzialności.

Skutki niedozoru Upadek z drugiego piętra

W dniu wczorajszym przy ul. Głuchej 1 wydarzył się wypadek, który powstał nie tylko z braku niedozoru rodzicielskiego. W domu tym na drugim piętrze zamieszkuje rodzina Barańskich, której 4-letni synek Eugeniusz upodobał sobie wyglądanie z okna. W dniu wczorajszym bawiąc się znów na oknie przechylił się zbyt mocno i wypadł na bruk w podwórzu. Skutek był straszny, albowiem chłopiec uległ złamaniu rąk, potłuczeniu głowy i ogólnemu potłuczeniu ciała. Wezwany lekarz pogotowia przeniósł ofiarę niedozoru do szpitala Anny Marji w stanie ciężkim. (a)

Ofiary nędzy i głodu

a) Przy ul. Napiórkowskiego obok posesji Nr. 11 padł z głodu i wyczerpania 61-letni Michał Waszczak bezdomny i bezrobotny. Nieszczęśliwemu starcowi pierwszej pomocy udzielił lekarz pogotowia i ofiarę nędzy przewiózł do Zbiorni Miejskiej.

Drugi wypadek zasłabnięcia z głodu miał miejsce przy ul. Zgierskiej, gdzie obok posesji Nr. 32 padła z wyczerpania 42-letnia Natalia Grechota, bezdomna i bezrobotna.

Grechotę lekarz pogotowia przewiózł do Zbiorni Miejskiej.

(a) W dniu wczorajszym nad ranem nad powiatem łódzkim w okolicach Tuszyńa i Rzgowa przeciągnęła wielka curza, połączona z ulewnym deszczem. Wskutek wielkich opadów zalane zostały pola w okolicach Tuszyńa, gminy Gospodarz, Rzgowa i Rudy Pabjanickiej.

Burza spowodowała wielkie straty w majątku Grohmana na terenie gminy Gospodarz, gdzie uległy zniszczeniu wielkie stawy, w których hodowano specjalnego gatunku ryby. Ulewny deszcz spowodował wylew stawów, a następnie wskutek ulewy nastąpił wylew rzeki Ner, która na wielkich przestrzeniach zalała pola.

Następnie w godzinach porannych zalany został park Stefańskiego w Rudzie Pabjanickiej, wobec czego zarządzono otwarcie stawów celem wypuszczenia wody do Neru.

Do pracy tej stanęło trzech robotników. Podczas pracy jednej ze stawów wskutek naporu wody zostało wyrwane a znajdujący się przy niej robotnice zepchnięte zostały do stawu. Niezawodnie robotnice znalazłyby niechybną śmierć, gdyby nie natychmiastowa pomoc Romana Stefańskiego, który wy dobył robotnice, poczem przewieziono je do miejscowej Kasy chorych.

Próby pobicia rekordu na ul. Piotrkowskiej

Dwie ofiary motocyklisty

a) W dniu wczorajszym w godzinach porannych liczni przechodnie byli świadkami niesamowitych popisów motocyklisty na ulicy Piotrkowskiej. Oto jakiś motocyklista jak się później okazało Hugon Lauch, zam. przy ul. Piotrkowskiej 255 około godziny 4 nad ranem w towarzystwie kolegi dokonywał prób szybkości na motocyklu na ul. Piotrkowskiej na odcinku od ul. Główniej do pl. Wolności,

W tym czasie mimo małego ruchu ulicznego zdążyli do pracy tramwajarze i robotnicy. Gdy Lauch znalazł się przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Przejazdu najechał całym pędem na zdążających do pracy tramwajarzy. Skutek najechania był straszny albowiem, jeden z tramwajarzy siłą uderzenia odepchnięty został na kilka metrów, ulegając rozbiciu czaszki i złamaniu żebra drugi zaś odniósł lekkie obrażenia ciała inni zaś zdążyli odskoczyć

w bok. Do ciężko ranego tramwajarza Edwarda Sobczaka oraz lżej ranego Michała Pawłowskiego wezwano pogotowie miejskie, którego lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawił na miejscu Pawłowskiego, zaś Sobczaka w stanie nieprzytomnym przewiózł do szpitala Poznańskich, gdzie nie odzyskawszy przytomności w kilka godzin później zmarł.

Motocykliści na widok swego strasznego czynu zdwoili szybkość, salwując się ucieczką.

Powiadomiona o powyższym wypadku policja, wszczęła natychmiast energiczne dochodzenie, a posiadając numer motocyklu aresztowała sprawcę krwawej jazdy, którym okazał się Hugon Lauch.

Laucha osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowniczych.

Liczba samobójstw wzrasta

Cztery samobójstwa z nędzy w ciągu ubiegłej doby

Ostatnio niemal codziennie kronika pogotowia notuje po kilka wypadków samobójczych które spowodowane są bądź to z nędzy, bądź też wskutek braku pracy.

W ciągu doby ubiegłej zanotowano cztery zamachy samobójcze.

Pierwszy wypadek miał miejsce na Młynku (pod Łodzią) gdzie usiłował pozbawić się życia przez wypicie większej dozy jodiny 29 letni Marjan Skorupka, bezdomny i bezrobotny.

Czyn desperacki zauważyli wieśniacy którzy zaalarmowali pogotowie ratunkowe, lekarz którego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł niedoszłego samobójcę do szpitala okręgowego,

x x x

Drugi wypadek miał miejsce na Bałuckim Rynku, gdzie w poczekalni tramwajowej zażył nieznanej trucizny 46 letni Stanisław Adamus, zam. przy ul. Klonowej 14. Desperatowi pierwszej pomocy udzielił lekarz pogotowia i przewiózł go do domu. Przyczyna zamachu brak środków do życia,

x x x

Następnie w bramie domu przy ulicy Marysińskiej 45 usiłowała pozbawić się życia przez zażycie większej dozy sublimatu Stanisław Trepka, bezrobotna i bezdomna. Desperatce pierwszej pomocy udzielił lekarz pogotowia który po przepłukaniu żołądka przewiózł ją w stanie ciężkim do szpitala Poznańskich.

Przyczyna zamachu samobójczego brak środków do życia.

I wreszcie czwarty wypadek zamachu samobójczego miał miejsce przy ulicy 11 Listopada 77, gdzie w bramie domu targnął się na swe życie 22 letni Roman Błaszczynski, zam. przy ul. Ogrodowej 24, który zażył większej dozy jodiny. Niedoszłemu samobójcy pierwszej pomocy udzielił lekarz pogotowia, który przewiózł desperata w stanie groźnym do szpitala Poznańskich.

Rzeczyna zamachu brak pracy,

Bójki i rozprawy nożowe

Na placu Leonarda napađnięty został i pobity przez nieznaną sprawców Robert Benesz, zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej 269. Beneszowi pierwszej pomocy udzielił lekarz pogotowia i przewiózł go do domu.

Przy ul. Zgierskiej 168a podczas sprzeczki pobity został przez sąsiadów 34-letni Stanisław Mueller. Do niego wezwano lekarza pogotowia, który po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawił go na miejscu.

Na ul. Rokicińskiej obok posesji 47 pobity został przez przechodniów 37-letni Bolesław Preczula, zamieszkały przy ul. Kijowskiej 10. Preczula, będąc pijanym, zaczął przechodzić a w rezultacie odniósł rozbicie głowy i potłuczenie nosa. Pijaka osadzono w IX komisariacie do czasu wytrzeźwienia.

KINO-TEATR RESURSA

ul. KILINSKIEGO 123

Dziś! Film o miłości, czystej jak kryształ i pięknej jak marzenie p. t.

Przedziwne Namstwa Niny Pietrowny

Dramat na tle płomiennego splotu uczuć kuszącego ponętnej kurtyzany i dzierskiego porucznika gwardji carskiej

w rolach głównych

Brigida HELM, Frank LEDERER, i Warwick WARD.

UWAGA!!! 1-a l-szy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

Nast. program

„Morolność Pani Dulskiej“

Orkiestra pod dykcją p. L. Kantora

Początek seansów w dni powszed. o godz. 5.30, 7.30 i 9.15 w soboty o g. 4, w niedz. i św. o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15 W niedziele i święta PASSE-PARTOUT prócz urzędowych NIEWAZNE.

WYPRZEDAJE fabryka ro worków trzykołowych, wózków drabinkowych, cyklo- netek, drezyn, samochodzików w dużym wyborze po cenach niższych do połowy Lichawski, Juljusza 4. Hurt — Detal.

PLACE w Łodzi przy ul. Północnej i Ciasnej do sprzedania. Tramwaj na miejscu — Otton Krause-Łódź Pabjanicka 47, telefon 148-45.

SIERCHA TADEUSZ za- gubił książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Łódź.

MASZYNE SINGERA be- bentową sprzedam tanio Ogródowa 28, wejście w bramie na lewo m. 16.

SKLEP w dobrym punkcie przy domach Pracowników Umysłowych z liczną klientelą, zaraz do sprzeda- nia. Wiadomość ul. Nowo- Rabjanicka 39, sklep spo- żywczy.

BIZUTERIA, zegarki na raty ceny gotówkowe „Pre- ciosa” Piotrkowska 123 w podwórzu.

RAFAŁOWKA. W pobli- żu bud. Sanatorium d-ra Wojnowskiego do wynajęcia letniska 1-no i 2-u pokojowe w nowych dom- kach. Na miejscu nowe pensjonaty z całodziennym wykwiutnem utrzyma- niem po cenie najniższej. Informacje udziela tel 211-40 Piotrkowska 55, m. 15.

NADLER Traugutt zagubił książeczkę Kasy Chorych wyd. w Łodzi.

GLUCHOTA, szum, ciek- nięcie uszów uleczaIne. Za- dajcie bezpłatnej pouczają- cej broszury Adres: Eufo- nia Liszki.

SPRZEDAM, łóżka, kre- dens, stół rozsuwany, sa- mowar, filtr. Wiadomość Juljusza 4 m. 8.

NADZWYCZAJNA OKA- ZJA. Sprzedam połowę niepodzielnej, wielkiej, do- chodowej nieruchomości— miasto powiatowe Kutno, punkt centralny przy rynku i dwóch ulicach. Dochód roczny Zł. 36.000 — lokale poważnie handlowe nie de- kretowe dlatego podatki minimalne. Cena i warunki dla nabywcy bardzo korzy- stne, Dom Handlowo-Prze- mysłowy Edmund Bogdań- ski Łódź, Pr. Narutowi- cza 25.

POTRZEBNA krawcowa ulica 6 Sierpnia 6 m. 17 od 4-6.

RESTAURACJA z wyszyn- kiem alkoholu do sprzeda- nia. Wiadomość Skwerowa nr, 16 Mleczarnia.

HERBACIARNIA oraz 2 pokoje z kuchnią zaraz do oddania Piotrkowska 199

POTRZEBNY chłopiec do praktyki. Zgłaszać się w drukarni Prąd od godziny 3 do 6 po poł.

NA UPALNE DNI POLECAMY

Voile bawełniane w różnych wzorach	Zł. 0,96
Mouline bawełniane ładne, wzory w wielkim wyborze	Zł. 0,90
Batyst drukowany w najmodniejszych kolorach	Zł. 1,94
Satyna drukowana wielki wybór kolorów i wzorów	Zł. 1,36

Wielki wybór artykułów kąpielowych i plażo- wych, oraz koszul sportowych i tenisowych.

Pierwszorzędne

ROWERY

 po zł. 110

Wszystkie działy bogato zaopatrzone.

KONSUM

PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE S.A.
ROKITNIŃSKA 54a Dojazd Tramwajami 10 i 16

ZAWODOWE KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

FR. GRĘTKIEWICZA

w Łodzi, Piotrkowska 111. Telef. 175-33 warsztaty i garaże Al. Kościuszki 68 tel. 122-9

Dnia 5 lipca b. r. rozpoczynają nowy kurs. Szkoła zaopatrzona w nowoczesne modele i pomoce.

Jedyny w Polsce samochód w przekroju poru- szany elektrycznością, który ułatwia i przyspiesza naukę.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Kancelaria od 9 rano do 8 wiecz. Dogodne warunki — ratami.

HUMOR-TO ZDROVVIE!

Tygodnik
SATYRYCZNO - HUMORYSTYCZNY

„ZÓŁTA MUCHA” - „TSE-TSE”

PRENUMERATA: Kwartalna (zł. 2 gr. 50), Półroczna (zł. 4 gr. 50)
ROZCZNA (zł. 8 —)

Reakcja Warszawa Wspólna 6.

NA ŻYCZENIE WYSYŁAMY NUMERY OKAZOWE.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Jesio, Wydawca B. Kowalski.

Odbito w tłoczni L. Czajewskiego Al. Kościuszki 41